



## Zrzeszenie Związków Zawodowych Energetyków

00-628 WARSZAWA  
ul. Marszałkowska 21/25 lok. 76  
Tel. / Fax. (0-22) 825-26-64  
Fax: (0-22) 875-95-14  
E-Mail: zzze@zzze.pl

BANK PEKAO S.A. o/Warszawa  
90 1240 5963 1111 0000 4797 4625  
Tel. / Fax. (0-22) 875-94-88  
NIP: 525-21-90-391  
REGON: 016443179

---

Warszawa, 2 listopada 2010 roku.

ZZZE/47/10

### Kruszenie własnej tarczy, własnym mieczem?

Dotyczy komentarza redaktora Krzysztofa Jedlaka w gazecie „Parkiet” z dnia 23 października 2010 roku, - „Enea”, czyli punkt widzenia i interesy”.

Odnosząc się do wypowiedzi pana redaktora Krzysztofa Jedlaka, posłużymy się aforyzmem: *„Dojrzałość polega między innymi na tym, że przestajemy czekać na cudzą akceptację naszego postępowania i odczuwać lęk przed czyimiś sądami”.*

Dlaczego taka ocena Autora komentarza? Pewnie z racji wieku, który na przyszłość determinuje możliwość pozytywnego rozwoju, a obecnie myli istotne racje na rzecz zwykłej manipulacji. Chodzi m.in. o takie spostrzeżenia Redaktora: *„Nie wiem, dlaczego opinia np. związków zawodowych miałaby być ważniejsza niż tych, którzy kupili akcje – uczestniczyli w podwyższeniu kapitału lub później zainwestowali na giełdzie. Zresztą naprawdę nie chodzi o opinie, lecz o interesy. A tu powinna być już pełna zgoda – interes akcjonariuszy, także drobnych, jest bardzo ważny, bardziej chyba niż związków zawodowych czy pracodawców.” ... „Związkowcy i pracodawcy zabierają głos, choć nie wiedzą, co się wydarzy.” ... „Nie chodzi przecież o inwestora lepszego dla związków ani o lepszego dla pracodawców, lecz o najlepszego dla spółki. A nikt nie potrafi tego ocenić tak dobrze jak rynek.”*

Zdefiniujmy zatem poszczególne wątki i połączmy je w całość. Czym jest związek zawodowy? Związek zawody jest ruchem społecznym, który zrzesza w sposób dobrowolny pracowników w celu obrony ich interesów i w zakresie przewidzianym Ustawą (Ustawa o związkach zawodowych). Jest to jedna z najkrótszych definicji, ale wystarczająca, by uświadomić sobie proste zależności.

Bez względu na fakt przynależności do organizacji związkowej nie można zaprzeczyć, że

pracownik jest jednocześnie obywatelem. Stąd przysługujące mu prawa i obowiązki wynikające np. z Konstytucji. Przynależność do związków zawodowych nie wyłącza, z natury rzeczy, fakt bycia osobą fizyczną, obywatelem, pracownikiem, czy redaktorem w gazecie (!). W konkretnym przypadku, kiedy mowa o Enea S.A., pracownicy, wśród nich związkowcy będący obywatelami, stali się właścicielami nieodpłatnych akcji swojej spółki. Dało im to prawo, by uznać ich dodatkowo za akcjonariuszy, czyli współwłaścicieli przedsiębiorstwa.

Biorąc to wszystko pod uwagę i wracając do definicji związków zawodowych, których obowiązkiem jest ochrona miejsc pracy, śmiesznym wydają się argumenty redaktora K. Jedlaka, umieszczone w komentarzu.

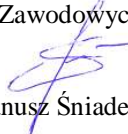
I tak moglibyśmy się wszyscy śmiać, w powszechnym poczuciu demokracji i wolności słowa, gdyby nie groza, że negatywny pogląd o związkowcach jest kreowany w większości mediów, a mentorem nadającym ton pozostaje koalicja rządząca. Propagandowy, a co za tym idzie obłudny, model społeczny lansowany przez władzę, zakłada możliwość oswojenia społeczeństwa z myślą o możliwości wykluczenia organizacji społecznych (związkowych) z obszaru aktywności obywatelskiej. Chichotem historii pozostaje stwierdzenie, że obecne osoby w rządzie, uczestniczące w obradach „okrągłego stołu”, kiedyś gotowe były ginąć za wolność i prawa związków zawodowych, a dziś są ich zagorzałymi przeciwnikami.

Tak „rewolucja pożarła własne dzieci”, a górę wzięła filozofia na rzecz chciwości korporacji, która wprowadza nowy model myślenia, że prawa obywateli są niczym w obliczu wyselekcjonowanych akcjonariuszy.

Pan redaktor Krzysztof Jedlak nie zauważa, że „kruszy własną tarczę, własnym mieczem” (?). Będąc pracownikiem korporacji (w poczuciu misji) będzie trwał dopóty, dopóki będzie jej użyteczny. Już teraz niech pamięta, że w świecie, który kreuje nie jest On dobrem nadrzędnym i musi uznać, że jest tylko narzędziem zaspokajającym interes akcjonariuszy(!).

W poczuciu ludzkiej powinności i odpowiedzialności, takiego smutnego rozczarowania Panu redaktorowi, jako obywatele, pracownicy, akcjonariusze i związkowcy nie życzymy.

Zrzeszenie Związków Zawodowych Energetyków (OPZZ)

  
Janusz Śniadecki